

Majewski, Erazm

Wiadomości o cmentarzysku i kurhanach pod Włocławkiem

Światowit 9, 97-98

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Korespondencya i drobne wiadomości.

I.

Wiadomości o cmentarzysku i kurhanach pod Włocławkiem.

Od p. A Wyczalkowskiego, interesującego się zabytkami archeologicznymi, zamieszkałego we Włocławku otrzymaliśmy wiadomość, że w odległości 10 *kl* od miasta znajduje się znaczna przestrzeń, pokryta lotnym piaskiem, długa na 2 *kl*, szer. od $\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ *kl*, usiana znaczną ilością szczątków naczyń glinianych potłuczonych, a miejscami niedopalonemi kośćmi, pochodzącemi z popielnic zniszczonych.

Oprócz tego zauważył p. Wyczalkowski na tychże piaskach w różnych punktach wydmy odłamki krzemienne.

Jako amator, odnoszący się poważnie do zabytków głębokiej przeszłości, żadnych poszukiwań systematycznych nie przeprowadzał, obawiając się, że niedość dokładnie mógłby wyzyskać dla nauki napotkane zabytki, ale przypuszcza, że możnaby jeszcze odszukać nienaruszone groby, choć zaznacza, że wedle zebranych wiadomości, okoliczni mieszkańcy od dawna robili częste poszukiwania „skarbów“ i wykopywali popielnice, a nie znalazłszy oczekiwanych skarbów, rozbijali, jak to zwykle bywa, garnki, pozostawiając bezładne szczątki na miejscu.

O charakterze cmentarzyska nic bliższego pan W. nie zakomunikował. Donosi tylko, że popielnice znajdowały się w ziemi pojedynczo i dość gęsto, miały pokrywy, nie były niczem obkładane, o czym świadczy nieobecność kamieni większych rozmiarów. Są tylko drobne. Popielnice przeważnie trafiały się płytko, niektórzy mieszkańcy objaśniali, że znajdowały się tuż pod powierzchnią piasku w miejscach bardziej odwianych.

W sąsiedztwie naliczył p. W. około 20 małych pagórków, różnej

wielkości dość gęsto nagromadzonych, obrośniętych murawą. Przypuszcza, że są to kurhany, ale poszukiwań nie czyniono.

Możliwe jednak, że są to pagórki naturalne.

Byłoby bardzo pożądanym, stosownie do wyrażonego przez p. W. życzenia, aby ktoś zajął się naukowym zbadaniem tych zabytków. Ponieważ poszukiwaniami w ziemi kujawskiej zajmują się niektórzy członkowie Oddziału kujawskiego T-wa krajoznawczego, przeto być może, iż z powodu blizkiego sąsiedztwa—ktoś już, należący do tego oddziału zwiedzał te wydmy i zebrał próbki tak skorup, jak krzemieni łupanych. Oczekujemy wiadomości, czy nie czyniono w tej miejscowości poszukiwań oraz z jakim skutkiem.

E. M.

II.

Cmentarzisko w Krośniewicach w Kutnowskim.

Pan Stefan Kaliszewski zamieszkały we Włocławku doniósł redakcyi „Światowita“, że w roku 1908 przy kopaniu gliny chłopci natrafili na cmentarzisko ciałopalne na gruntach Krośniewic (Ostrowy).

Według informacyi miejscowego dozorecy p. B. Wąsowskiego były tu popielnice i naczynia z czarnej i czerwonej gliny, kilka noży, kilka mieczów (?) i siekierek bronzowych, które chłopci roznieśli i poniszczyli, jak zwykle. Zdaje się, że jeszcze znalazłyby się groby niezniszczone. W sąsiedztwie blizkiem ma być jeszcze jeden cmentarz z popielnicami, na którego zniszczonej części znajdowane bywają jeszcze czaszki i kości. Jeśli to prawda, wówczas owe kości należą do grobów nie mających wspólnego z cmentarzem ciałopalnym.

Pożądanym byłoby zajęcie się temi zabytkami.

III.

Wiadomości o grodzisku w Będkowicach na Boleszynie (powiat Olkuski).

(Treść komunikatu, przedstawionego w T-wie Naukowym Warszawskim na posiedzeniu Komisyi Antropologicznej, dn. 29 Paźdz. 1909 r.).

Pan Stanisław Ciszewski przysłał nam swoje spostrzeżenia, dokonane we wsi Będkowicach w pobliżu Ojeowa. Oto w krótkości komunikat p. Ciszewskiego, który stanowi wskazówkę dla badacza, któryby się chciał za-